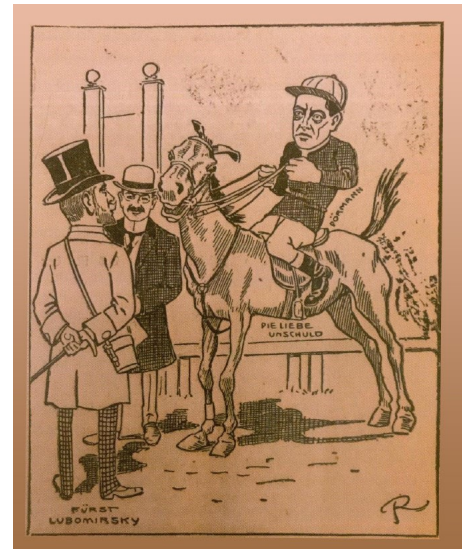


Stadnina Koni w Widzowie

Jan Lubomirski-Lanckoroński

Historia stadniny sięga jeszcze końca XIX wieku. Trzej bracia: Stefan (najstarszy, dziedzic Kruszyny), Władysław i Stanisław Lubomirscy założyli w swoim rodzinnym majątku w Kruszynie hodowlę koni pełnej krwi angielskiej. Pierwsze zwierzęta zostały sprowadzone bezpośrednio z Wielkiej Brytanii. Bracia Lubomirscy początkowo korzystali z torów w Pławnie oraz na warszawskim Mokotowie. Z czasem hodowla zaczęła się coraz bardziej rozwijać, właściciele planowali powiększyć stadninę. W tym też celu w 1896 roku zakupili folwark w pobliskim Widzowie. Zadbali także o jak najnowocześniejszy charakter stadniny. Zbudowali drenowane padoki oraz zakupili w Anglii wozy służące do transportu zwierząt pomiędzy stadninami, torami a stacjami kolejowymi oraz dwie linowe maszyny startowe. Jedną z nich umieścili w Widzowie, aby trenować młode konie, drugą zaś przeznaczili dla toru na Mokotowie. Ponadto książęta Lubomirscy zatrudniali najlepszych trenerów i popularnych na całym świecie dżokei, którzy na koniach z Widzowa triumfowali na wyścigach w Rosji, Niemczech i Austro-Węgrzech.



Karykatura księcia Władysława Lubomirskiego i jego dżokeja. Kolekcja Książąt Lubomirskich w Warszawie.



Pamiątka z Baden-Baden, miejscowości, w której Władysław Lubomirski puszczał swoje konie w klubie wyścigów konnych. Członkowie rodu Lubomirskich do dzisiaj są zapraszani na tamtejsze wyścigi. Kolekcja Książąt Lubomirskich w Warszawie

Lubomirscy przyczynili się też do popularyzacji wiedzy o hodowli koni, nie tylko poprzez prowadzenie wzorowej stadniny. Ich zasługą było także wydanie własnym nakładem cenionej książki Bruce'a Lowe'a *Hodowla koni wyścigowych podług systemu liczbowego*. Ponadto od 1897 roku publikowali rocznik

„Stado koni pełnej i półkrwi angielskiej Stefana, Andrzeja i Władysława Lubomirskich w Kruszyń, folwark Widzów”. Czasopismo zawierało informacje o prowadzeniu stadnin i o wynikach wyścigów.

Niestety, wybuch pierwszej wojny światowej przerwał rozwój świetnie prosperującej stadniny. Stado ewakuowano do Austrii, tylko część koni udało się ponownie sprowadzić do kraju i umieścić w Kruszyń oraz w majątku Natalii Lubomirskiej w Natalinie.

Po drugiej wojnie światowej stadnina została upaństwowiona. Jednak do dziś w Widzowie istnieje znana stadnina, która służy kolejnym pokoleniom miłośników koni i jeździectwa.

O zwycięstwach koni ze stadniny książąt Lubomirskich informowało wiele polskich i zagranicznych gazet, w tym austriackie i rosyjskie.



Jeden z koni ze stadniny w Widzowie - Sac a papier - namalowany przez malarza z Monachium w 1896 roku. Ów ogier był ojcem innego znanego konia wyścigowego - Intryganta. Do historii stadniny przeszedł jako główny reproduktor. Kolekcja Książąt Lubomirskich w Warszawie